

II. 1306, „v”

RYS HISTORII I STATYSTYKI
MIASTA WARSZAWY.

RYS HISTORYCZNO-STATYSTYCZNY

WZROSTU I STANU

MIASTA WARSZAWY

OD NAJDAWNIEJSZYCH CZASÓW AŻ DO 1847 ROKU.

skrócony

PRZEZ

F. MAX. SOBIESZCZAŃSKIEGO.

(Z ryciną.)

WARSZAWA.

W Drukarni Stanisława Strąbskiego
przy ulicy Damiłowiczowskiej № 617.

1848.



nr. 401

Wolno drukować z warunkiem złożenia w Komitecie Cenzury, po wydrukowaniu, prawem przepisanej liczby exemplarzy.

Warszawa dnia 9 (21) Grudnia 1848 r.

Starszy Cenzor,

L. T. TRIFLIN.



II. 1306 „1”

BZ08PK/014-17 ~~10.169/46~~

SPIS ROZDZIAŁÓW.

	<i>Stron.</i>
§ 1. Wzrost i stan Warszawy do 1525 r.	1
§ 2. " " od r. 1526 do 1596 . . .	17
§ 3. " " od r. 1896 do 1764 . . .	34
§ 4. " " od r. 1764 do 1794 . . .	86
§ 5. " " od r. 1794 do 1807 . . .	147
§ 6. " " od r. 1807 do 1815 . . .	198
§ 7. " " od r. 1815 do 1826 . . .	224
§ 8. " " od r. 1826 do 1847 . . .	275
§ 9. Dalszy ciąg wzrostu i stanu Warszawy od 1826 do 1847. ,	374
Spis przedmiotów.	483
Spis nazwisk osób	491



RYS HISTORYCZNO-STATYSTYCZNY

WZROSTU I STANU

MIASTA WARSZAWY.

§ 1. Wzrost i stan Warszawy do 1526 r.

Im większe a dawniejsze miasto, tém ciemniejsze są jego początki, przez kogo założone, zkąd nazwane; a jak tylko na tle krytycznej prawdy brakuje dowodów, zręczni etymologowie i uprzedzeni starożytnicy szermując dowcipem, znajdują to w nazwisku mniemanego założyciela, to w położeniu miasta, jego miano i początek. Takto niegdyś starzy kronikarze sobie poczynali, na tém i nowsi ich zwolennicy przestają.

Warszawa nie była wielkiem a odznaczającym się miastem, starożytne dzieje krajowe niewiele mają co o niej powiedzieć; któż więc zdoła na pewnej podstawie datę jój założenia i epokę powstania oznaczyć?

Byłali ona wsią, czy od Konrada I księcia mazowieckiego początkiem zasięga? nikt nas o tém dotąd przekonać nie potrafił: bo nowsze badania stopniowo zwalają daty które już pewnemi zdawały się, a wspomnienia za historyczne niegdyś miane, coraz bardziej wątpliwemi pokazują się. Nim więc szczęśliwsze odkrycia i sumienne prace w téj mierze na prostszą drogę zdołają nas prowadzić, oto są wiadomości o wzroście i stanie tego miasta od najdawniejszych czasów, które dotąd z wiarygodnych źródeł poczerpnąć i w swoim przekonaniu wyrobić zdołaliśmy.

Mazowsze w obrębie dzisiejszej gubernii płockiej, części warszawskiej i augustowskiej, było ludna i bogata część dawnéj Polski, kiedy Konrad I syn Kazimierza Sprawiedliwego a młodszy brat Leszka Białego, w roku 1207 dostał ją w udziale. Dzieje tego czynnego i pełnego męstwa księżęcia płodne były w wypadki, o których potomność dawno już swój wyrok wydała. W częstych jego utarczkach z Prusakami, którzy w srogich napadach całą dzielnicę Konrada niszczyli, w jednym z takowych, w roku 1217, jak mówią dawni kronikarze, Prusacy z ogniem i mieczem przebiegli Mazowsze, w popiół i perzynę wszystko obrócili; samych kościołów i kaplic 250 złupili i spalili (1). To nam daje miarę i przekonanie, iż przed Konradem kraj ten dostatecznie był osiadły, a na miastach tu niebrakło. Na widownię atoli występują tylko te, które albo mieszkaniem były księcia, albo ważny jaki historyczny wypadek w nich zdarzył się. Stolicami Konrada były Płock i Czersk, lecz budował on i gdzieindziej obronne zamki, które dla zabezpieczenia

(1) Duisburg część II, rozdz. II, str. 198. Naruszewicz. wyd. I, T. IV, str. 198.

zdobyczy i bronienia od napaści, własnymi załogami osadzał, a przy nich jak zwykle w średnich wiekach, i miasta tu najbezpieczniejszą obronę znajdujące, wznosiły się. Wszelako, czy wtedy powstał zamek w Warszawie, i czy ten dał początek tutejszemu miastu? na to dowodów nie znamy, i wzmianki nawet o tém miejscu czytać nam się nie zdarzyło. Jeden tylko Paprocki widział przywileje Konrada w Warszawie w roku 1224 i 1241 datowane, o których jednakże istnieniu z wielu powodów wątpić poważamy się (1).

Po śmierci tego księcia (zm. 1247), syn jego Ziemowit Iszy mieszkał nie w Warszawie, lecz Jazdowie, i tu w czasie napadu Litwinów i Rusi pod dowództwem Mendoga i Swarnona w roku 1262, w wigilią Śgo Jana Chrzciela śmierć nawet poniósł, a syn jego Konrad w niewolą był wzięty. I znowu w czasie nieporozumień między sobą Konrada i Bolesława synów wyżej wspomnianego Ziemowita w r. 1281, o czém polscy kronikarze zamilczają,

(1) O ile polegać można na tych przywilejach, przekonywa uczony A. Muczkowski (*Codex Dipl. Rni Polon.* T. II, p. 25, i *Corrigenda*, od p. 27). Nie wspominam już o przywileju Bogusława biskupa poznań. r. 1252, w którym miał być ślad, że Warszawa wsią natenczas była: bo uczony T. Lipiński (*Star. Pol.* I, 397) udowodnił, że to mowa o wsi Warszawice ½ mili od Góry leżącej. Był jednak czas, kiedy o dacie założenia Warszawy nie wątpiono; w Kalendarzu krakowskim Józefa Saltszewicza na r. 1729, na tytule położono rok założenia Warszawy 1251. Taż sama data powtórzona jest w jego kalendarzach od r. 1730 — 1733 wychodzących; w kalendarzach Ignacego Pawła Michałowskiego r. 1757 i innych akademików krakowskich. Późniejsi wydawcy, szczególnie lwowskich kalendarzy, datę tę o dwa lata posunęli, a Franciszek Stanisław Niewieski rok 1253 oznacza. Zwrócił na to uwagę czcigodnej pamięci J. S. Bandtkie, a szanując i te wiadomości wnosi, że musiało to jednak coś się wtedy stać, co do tego mniemania dało powód; lecz źródeł niestety nie położono, jak za zwyczaj w kalendarzach (*Histor. Drukarz* I, str. 210). Nakoniec nie

a współczesny ruski latopisiec obszernie pisze, Jazdów powtórnie w historyi Mazowsza występuje. „Bolesław, mówi ten kronikarz, wsparty posiłkami Leszka i Władysława, zgromadziwszy wojowników poszedł na brata swego Konrada do *miasta Jazdowa*. A wtedy Konrad nie był w mieście, przystąpili więc do niego i wzięli je. Prawo zaś było u Lachów takie, czeladzi i sług nie imać, nie zabijać, lecz obłupić; wzięwszy tedy miasto zabrali w niem wiele towarów i ludzi obłupili.” Nie darował to Konrad, lecz z swój strony szukał pomocy u księcia Włodzimierza ruskiego, krewnego swego, a otrzymawszy takową „poszedł zemścić się nad Bolesławem, a obległszy Gostynin ulubione miasto Bolesława, dobył go, ludzi złupił i wyciął, a miasto spalił. Zadowolony po tém wszystkiém, wrócił Konrad z czcią wielką, mówi dalej kronikarz, do swego miasta Jazdowa, włożył na skronie wieniec zwycięztwa, i zrzucił hańbę z siebie za pomocą brata swego Włodzimierza.” Mamyż tu rozumieć powieść latopisca o mieście Jazdowie jako o dzisiejszej Warszawie, z letnim zamkiem książąt mazowieckich na miejscu

wypada tu także ominąć wzmianki, jaką wyczytaliśmy w broszurze w roku 1764 wydanój, pod tytułem: *Informacya o prawach i swobodach miasta Starój Warszawy i ubliżenia onym przez różne osoby* b. m. r. i dr. fol. kart 8. Są tam następne na 13ej stronie słowa: „Fundator książę podtenczas mazowiecki, okrąg ziemi tylko na założenie miasta wyzuwając się z własności jego, determinował prawa chcącym osiadać obywatelom takowe: 1) że téj ziemi cyrkumferencya prawem wieczystém do mieszczan należyć będzie; 2) że ci, którzy się lokować i w społeczności miejsca zostawać będą, sami tylko bez wszelkiej prepedycyi przyległych miast i wsi handle prowadzić i rzemiosła sprawować, i wszystkich swobód do pożywienia używać mogą. Za te zaś pozwolone swobody i nadania ziemi, fundator książę rezerwował sobie płacenia 60 grzywien w rok i podwółd w potrzebach dawanie.” Lecz któryto książę mazowiecki, i kiedy to stało się? zkadinał pilny autor *Informacyi* dodać zapomniał i nie mógł, bo sam nie wiedział.

dzisiejszego Ujazdowa istniejącym, a opuszczenie wzmianki na prostą złożyć nieświadomość? rozstrzygać tego nie śmiemy. Jest wprawdzie wiele przyczyn za tym domysłem przemawiających, lecz dowodów nie ma, a ten sam kronikarz dokładny jest w wyliczaniu wielu miast i wsi mazowieckich, które do dziś niedaleko lub koło Warszawy istnieją (1). Cożkolwiekby, w dziejach właściwie krajowych spotykamy dopiero bez żadnej już wątpliwości Warszawę jako miasto w r. 1313; kiedy bowiem w układach po śmierci księcia Bolesława I, Mazowsze pomiędzy trzech jego synów: Ziemowita, Trojdena i Wacława podzielone zostało, wtedy Trojdenowi dostały się ziemie sochaczewska z Wyskitkami; Warszawą, i ciechanowska z Nowogrodem i Nowodworem (2). Trojden, Kazimierz i Ziemowit synowie i następcy jego, mieszkali już w Warszawie; bo w r. 1339 w sławnym procesie Kazimierza Wgo króla polskiego z Krzyżakami tu odbywającym się, z wyrazów dekretów delegowanych przekonać się można, iż w mieście tutejszém murem obwiedzioném, książę z dworem swym mieszkał, były sądy świeckie i duchowne, kościół parafialny Śgo Jana (w którym właśnie sprawa rzeczona toczyła się), wiele domów i rynek

(1) Latopis Hipacyowski str. 200, 209 i 210 prosto pisze *Jezdow*, nie wymieniając gdzie. Arch. Gnesn. u Sommersb. II, p. 83, mówi *in Jazonsko*. Długosz lib. VII, p. 766: *in villa et curia sua Jaszowsko alias Jazdow vel Jazden*. Bielski Kron. Pol. str. 183: we wsi Jaszowsku, folwarku; toż samo Kromer księż. IX, p. 207. Gwagnin a raczej Strykowski, wyd. Bohom. str. 227 objaśnia: iż w Jazdowie we dworze królewskim pół mili od Warszawy. Za nim poszli już wszyscy przyznając, iż wypadek 1262 r. pod Warszawą w zamku później Ujazdowskim nazwanym, zdarzył się. Czemu o tém poprzednicy nie mówili? i z kąd Strykowski tę wiadomość poczerpnął?

(2) Długosz lib. IX, p. 1100. Kromer w tłum. Błaż. ks. XI str. 271.

do targów, tudzież inne wygody dla mieszkańców i gości (1). W dalszych źródłach znajdujemy, iż Kazimierz syn Trojdena (zm. 1354), używał tytułu księcia sochaczewskiego i warszawskiego, a Ziemowit III brat jego, który po śmierci (1351) Bolka księcia plockiego połączył całe Mazowsze (2), wypuścił w dzierżawę Januszowi synowi swemu starszemu Księstwo Warszawskie, które wtedy pierwszy raz osobną dzielnicą stało się. W statucie na sejmie w Sochaczewie w roku 1377 uchwalonym, synowie Ziemowita nazwani są: Janusz warszawskim, Ziemowit czerskim książętami (3). Odtąd Warszawa występuje jako stolica osobnego księstwa, a następnie po śmierci Ziemowita III (zm. 1381) i Mazowsza.

Pod panowaniem mądrego i sprawiedliwego Janusza, miasto to wzrasta i przyozdabia się, mury swoje wzmacnia i odnawia, w nadania wzbogaca się, kościoły pomnaża i podnosi. Książę ten ustalił stolicę Mazowsza w Warszawie, za przykładem ojca pisał się starszym księciem (*Senior Dux*), a roztropnie rządząc swym księ-

(1) Proces ten w Arch. Główn. kr. niegdyś znajdujący się, wypisany *per extensum* w procesie drugim 1422, z którego wyjątki umieścił Naruszewicz Hist. P. wyd. I, T. VI. ks. I. str. 85.

(2) Ponieważ Długosz i Kromer nie wspominają iż Trojden miał drugiego syna, przeto Kownacki w tablicy genealogicznej i w rozprawie p. t. *Dzieje w Księstwie Mazow.* w Pamięt. Warsz. T. XVI i XVII umieszczonęj, poprawiając Naruszewicza, Ziemowita przyznaje synem Kazimierza, jedyne podług niego syna Trojdena. My w krótkiej tablicy genealogicznej, którą tu przytaczamy, poszliśmy za pewniejszymi źródłami, przyznając tak jak Naruszewicz, Trojdena ojcem, a Kazimierza bratem rodzonym Ziemowita: nie pozostawia bowiem żadnej pod tym względem wątpliwości dyplomata Kiejstuta z r. 1358, ogłoszony przez p. Dominika Szulca w jego rozprawie osobno w r. 1846 wydanej p. t. *O znaczeniu Prus dawnych*, str. 150.

(3) J.W. Bandtkie: Jus. Polon. Statuta Ducat. Masoviae p. 417.

twem, przestawał na swoim i nie ubiegał się tak jak brat jego Ziemowit o godności, które tylko nieszczęścia na niego i kraj ściagały, podczas gdy Janusz spokojnie na dzielnicy swój siedząc, szczęściem i pomyślnością swych poddanych zajmował się. Ztąd szanowali go sąsiedzi, szukali z nim familijnych stosunków, a w niedoli pod jego opiekę do tutejszego miasta udawali się (1).

Pod panowaniem Janusza, Warszawa szczególnie całej jego troskliwości doznawała; i tak: gdy liczba mieszkańców wzrastała a domy pomnażały się, książę ten dając sposobność do prędkiego budowania się, jak świadczyły niegdyś o tém przywileje, nadał mieszczanom tutejszym wsie: Jazdów, Wawrzyszewo, Mostki i Młociny, które potem w lat sto od miasta odpadły. Innemi przywilejami, pozwolił na zbudowanie łaźni i dochód z niej na rzecz miasta przyznał (1376); uwolnił mieszczań od podwód, i zakres murów po spaleniu pierwszych oznaczył (1379). Zatwierdził donacye wsi Solca przez Piotra Bruna i Mikołaja Panczatkę mieszczań warszawskich miastu darowaną (1382)(2). Szpitalowi miejskiemu przy kościele ś. Ducha, za murami niedaleko Nowomiejskiej bramy położonemu, na prośby rajców i obywateli tutejszych, kościół rzeczony ze wszystkimi gruntami i dochodami, oraz samo prawo mianowania *Jus patronatus*

(1) Witold bawił w Warszawie w latach 1383 i 1393. Władysław Jagiełło, gdy do Kujaw w r. 1426 Wisłą płynął, przyjmował go tutaj Janusz uroczyście (Długosz lib. XI, p. 490). Nie wiemy tylko, czy ci dostojni goście mieszkali wtedy w kamienicy pod nr. 48, jak utrzymuje autor opisu Rynku Warsz. (w Kalend. Polit. na r. 1847) czy też najwłaściwiej w zamku.

(2) Poszliśmy tu za dyplomatem, którego kopia znajduje się w archiwum Mag. Warsz.: broszura atoli wyżej już przywiedziona p. t. Informacya i t. d. wspominając o tym samym dyplomie przyznaje, iż darowizna Solca uczyniona była przez jakiegoś Góworka cześnika rawskiego.

seu collacionis i jurysdykcyą jego darował (1388) (1). Kościół parafialny ś. Jana do dekanatu czerskiego należący, wznioskł na stopień kollegiaty (1406). Urządził wójtostwo Starój Warszawy, sprzedając je za 200 kóp groszy pragskich Piotrowi zwanemu Pielgrzym, nadając mu dwie włóki gruntu, dom w rynku i łaźnie, trzeci denar za wszelką sprawę przez niego sądzoną, a drugi z jatek; nadto poddał pod jego jurysdykcyą wsie przyległe: Jazdów, Młociny, Wawrzyszewo i Powązki, wyłączając Nowe Miasto, które w niczém od niego nie zależało (1408). Naostatek w roku 1413 osobnym przywilejem lokacyjnym zwanym, przeniósł tutejszych mieszczan z prawa polskiego pod prawo niemieckie (chełmińskie) (zapewne ostatecznie, gdyż są ślady, iż prawo to daleko dawniej Warszawę obowiązywało), nadając magistratowi jurysdykcyą ogólną w sprawach *Juris facti Policie i et criminalibus*, nie tylko nad mieszkańcami, ale i przybywającemi, ustępując pożytków z jatek i wszelkich rzemiosł na potrzebę miasta; pozwolił temuż uchwalać kontrybucyą na obywateli swoich w czasie każdej potrzeby, i zwolnił mieszczan od służby wojskowej, wyjąwszy najazdu nieprzyjacielskiego; wreszcie, pod względem sądownictwa, podzielił władzę swoją z wójtem Warszawy i t. d. (2). Słowem, przywileje i urządzenia Janusza są tak obszerne, korzystne i tyle obiecujące, iż zgodzić się

(1) Obszerniejsze szczegóły o tym starożytnym szpitalu, podaje p. Alex. Weinert w świeżo wychodzącem piśmie p. t. *Starożytności Warszawskie*.

(2) Wszystkie niemal przytoczone przywileje znajdują się albo w oryginale, albo w kopiach w arch. akt dawnych Magist. Warsz. Krótkie o nich wzmianki i treść, ogłoszone są w broszurach od r. 1764—1789 tu wyszłych; np. Informacya o prawach, Do przeświecnej Deputacyi, Desiderya miasta Nowej Warszawy i t. p.

łatwo można na zdanie, iż te w krótkim przeciągu czasu pomyślny skutek otrzymały, a miasto kupcami i rzemieślnikami zaludnione, obfity pożytek i wygodę całemu księztwu przynosiło. Potwierdzają to aczkolwiek szczerze piśmienne dowody; i tak: w przywileju erekcyjnym Wojciecha biskupa poznańskiego (do którego dyecezyi Warszawa do końca XVIII wieku należała), wynoszącym kościół parafialny śgo Jana na stopień kolegiaty w dniu 5 stycznia 1406, na wstawienie się księcia Janusza wydanym, czytamy pomiędzy innemi przyczynami i tę, iż „miasto Warszawa powinna mieć kolegiatę, gdyż tu tłum ludzi nietylko rodaków, ale cudzoziemców, jako do miejsca dogodniejszego schodzi się (1).”

Śmierć Janusza (zmarł w listopadzie 1428 r.), naj-mędrszego i najznakomitszego pomiędzy współczesnemi książętami, jak powiada Długosz (lib. XI, p. 509), całemu państwu, szczególnie zaś Warszawie dotkliwie czuć się dała, bo następca jego Bolesław III (zmarł 1454), lubo pan roztropny i pobożny, mniej pamiątek po sobie w tém mieście zostawił; podobnież syn jego Bolesław IV książę warszawski i zakroczymski (zmarł 1492). Ten ostatni nawet częściej mieszkał w Czersku niż w Warszawie. Została się atoli po nim pamięć w przywilejach wcielających na pożytek miasta puste place za Bernardynami leżące (1452); nadanie łachy wiślanej czyli kępy z wolnością łowienia ryb (1474); ustanowienie czterech dorocznych jarmarków z wolnością kupczenia na nich wszystkim bez wyjątku krajowym i obcym ludziom,

(1) Akta kościelne. Tłumaczenie tego przywileju na język polski, znajduje się w dziełku pod tytułem: Wiadomość historyczna o kościele metropolitalnym warszawskim ś. Jana. Warszawa, 1841. 8ka, str. 10—38.

byle chrześcianom (1461). Naostatek tenże sam książę chcąc pomnożyć publiczny dochód miasta, osobnym przywilejem (1479) postanowił: aby piwa nikomu przywozić z innych miejsc ani w samém mieście robić nie wolno było, tylko *in communis*, i tego propinacją same-mu miastu nadał. Wreszcie z tego czasu mamy ślad znacznej już ludności Warszawy, wnosząc z zawistnego współubiegania się z obcemi, co dowodzi skarga mieszczan i ich Rady o to, iż różne osoby nie mające prawa miejskiego, w korzyści swobód miejscowych wdzierają się; zaczęm przywilejem w r. 1483 wydanym, Bolesław postanowił raz na zawsze: aby żaden z zagranicy i innych nawet miast, choćby nawet miast książęcych, choćby ze służebnych dworskich, handlować, szynkować, rzemiosła robić i innych swobód używać nie mogą, tylko ci, którzy są w społeczeństwie, i prawu miejskiemu przysięgli.

Krótkie, a chylące się ku upadku były panowania następnych ostatnich książąt warszawskich: Konrada III (zm. 1503), Anny z domu Radziwiłłów (zm. 1521), Janusza II (zm. 1524) i Stanisława (zm. 1526). Królowie polscy bowiem stopniowo pod swoje władzę całe Mazowsze zagarniali, a pamiętni na rady Kallimacha, że *Unus Rex una Grex*, zamiary swoje szczęśliwie z śmiercią szybko po sobie następującą ostatnich książąt, do skutku przyprowadzili. Dzieje tedy Mazowsza samodzielnie od Polski rozwijające się, a przez cztery wieki częstokroć odrębnie działające, kończą się na roku 1526, w którym król Zygmunt I zjechawszy z dworem swoim z Gdańska do Warszawy w dniu 25 sierpnia, tutaj całe księstwo jako lenność objął, miejsca znaczniejsze starostami i załogami obsadził, i przysięgę w dzień Podwyższenia Śgo Krzyża tegoż roku wykonaną, od mieszkańców tutejszych przyjął.

Nim tedy rozpoczniemy rys drugiej epoki dziejów Warszawy, tojest od połączenia jęj do miast koronnych, rzućmy okiem na ogólny stan tego miasta za książąt mazowieckich, zbierając zarazem wyżej przytoczone historyczne wspomnienia. Nie możemy jednak opisać początków Warszawy, chociaż istnienie jęj i dzieje mogą być starożytne; zajmując albowiem nadbrzeże Wisły, i przy najlepszej przeprawie na drodze od Krakowa, Szląska, do Litwy, Kurlandyi położona Warszawa, pod względem strategicznym mogła być przy pierwszym swém powstaniu zaraz znacznie osiedloném miastem. Przekonywają o tém jakkolwiek szczupłe szczegóły, iż punkt ten prawie do końca XV wieku, w częstych pomiędzy litewskimi a krzyżacko-niemieckimi narody walkami, ciągle za kraniec nieprzyjacielskich działań służył. Warszawa atoli dopiero w pierwszej połowie XIV wieku występuje jako miasto na Mazowszu znaczniejsze, bo należy do działu jednego z synów Bolesława I księcia mazowieckiego. W roku 1339 słynie już u postronnych tak, iż ją za najdogodniejsze miejsce do zjazdu posłów Benedykta XII papieża i Krzyżaków w procesie Kazimierza Wgo o ziemię Chełmińską, Dobrzyńską i Prusy przeznaczają. Otaczają ją natenczas już mury; ma dwa kościoły parafialne:

1) Śgo Jana. parafialny.

2) Śgo Jerzego kanoników regularnych. Oprócz tego: zamek książęcy, wójtta własnego, ratusz, szkołkę parafialną i dostateczną liczbę kupców i rzemieślników. W końcu tegoż wieku, po pogorzezi około roku 1378, nowemi murami obwiedziona, dzieli się już na Starą i Nową Warszawę, a prawem chełmińsiem oddawna

rządzi się (1). Kościołów natenczas liczy pięć, któremi były oprócz dwóch wyżej wspomnianych:

3) Kościół śgo Ducha przy Nowomiejskiej bramie.

4) Kościół śgo Marcina z klasztorem ks. Augustyanów.

5) Kościół parafialny na Solcu.

Co do zakładów dobroczynnych, z wyżej przytoczonego przywileju Janusza domniemywać się można, iż takowe od dawnych czasów w tutejszém mieście istniały; przywilej ten bowiem wspierający usiłowania mieszkańców Warszawy, nadany został na pobożne i usilne ich prośby (*piis et instantibus petitionibus*). Potwierdzając zaś dary Mikołaja Pańczatki mieszczanina, niczém nie dowodzi, że to był pierwszy szpital miejski, o czémby przy podobnej okoliczności wymienić nie zaniedbano.

W XV wieku liczba kościołów w Warszawie do siedmiu pomnaża się; a temi były oprócz pięciu poprzednio wymienionych:

6) Kościół parafialny Panny Maryi na Nowém Mieście, i

7) Kościół ks. Bernardynów na Krakowskim-Przedmieściu.

Istnieją już wtedy dwa szpitale, pod tytułem śgo Ducha do dziś dnia przetrwałe; jeden przy kościele śgo Ducha, dziś Popaulińskim nazywany, zajmujący to miejsce, które teraz posesya nr. 167 oznaczona, przy ulicy Nowomiejskiej obejmuje; drugi panien Marcinianek w r. 1444 erygowany, a od początku aż do r. 1825 obok kościoła śgo Marcina ks. Augustyanów przy

(1) Najdawniejsza wzmianka o Nowej Warszawie nam dotąd znana, jest w przywileju Janusza z r. 1408 w Starożytnościach Warszawskich umieszczonym.

ulicy Piwnój mieszczący się. Za murami miasta nad drogą do Czerska prowadzącą, a zatém od strony południowej, gdzie dziś Nowy-Świat, mieściło się dwanaście ogrodów, które Wojciech biskup poznański przy erekcyi kolegiaty na dochód kanoników tutejszych przeznaczył. Lubo do końca XIV wieku, nie możemy obrębu Warszawy z ścisłością oznaczyć, zdaje się atoli, iż dopiero pierwszy troskliwy Janusz wszelkimi sposobami miasto to wznosić zaczął, w mury pomnażać i wzmacniać, w dochody wzbogacać, władze jej magistratu i granice rozszerzać. Z przywilejów, o których wyżej wspominaliśmy przekonywamy się, iż Warszawa w dwóch kierunkach wzrastała: tojest od strony Solca i Ujazdowa z południa ku północy, i od strony Nowego Miasta z północy ku południowi; wzrost, który i w następnych wiekach w tych częściach postępował. W obu tych stronach handel głównie ku temu był przyczyną; w pierwszej bowiem spław na Wiśle, w drugiej spław rzeki Drzauszy, dziś przez skrócenie Drna zwanój, na której już w r. 1425 najważniejsze w owym czasie zakłady przemysłowe mieściły się. Tu bowiem stały młyny, postrzygalnia sukna, folusze i t. p. co wszystko mieszkańców wabiło i do osiedlania się w tych stronach zniewalało.

Podobnież z przywileju tegoż Janusza 1379.r. we środę na Śgo Klemensa męczennika wydanego, przekonywamy się, iż mury, które natenczas obywatele miasta Warszawy stawiać byli obowiązani, miały być w następującym kierunku prowadzone: zaczynać się one miały od wieży zamkowej (*Curiensium*), gdzie znajdowała się brama (*Valva*), rozciągać się zaś powinny były do teraźniejszej wielkiej wieży tegoż zamku. Z drugiej znowu części miasta która dotykała Wisły, zaczynały się od zakrętu

(angule), gdzie murów nie było, a postępowały następnie aż do bramy zamkowej Żoraw zwanéj; głównie więc chodziło o opasanie ze wszech stron książęcego zamku. Mury te wypadkami, o których w swoim miejscu wspomniemy zniszczone, i kilkakrotnie podnoszone, w następstwie czasu i zmianie potrzeb, inny kierunek otrzymały; a z planu miasta Warszawy w połowie XVIII wieku zdjętego, kiedy mury jéj jeszcze w całości istniały, przekonujemy się, iż rozciągały się one poczynając od ulicy Ślepéj, tojest od miejsca gdzie stała dawniej Krakowska brama, szły zaś wciąż ulicą Ślepą przy Podwalu przez Dunaj, przechodziły ulicę Gołębią równolegle od ulicy Mostowéj, a kończyły się nad samą Wisłą przy baszcie, która niegdyś przy bramie Mostowéj stała, a później na prochownią przerobioną została (1).

Nie możemy dotąd z pewnością powiedzieć, ile ulic i któreto były, wiele bram, ile posesyj pierwiastkowo aż do r. 1526 w Warszawie znajdowało się; brak nam albowiem pod tym względem stałych wiadomości: niewątpliwie jednak wnosić można, iż większa jéj część z domów drewnianych składała się, zamek bowiem książęcy, pod którym Wisła tuż natenczas płynęła, lubo murem otoczony, w środku miał budowle drewniane. Zaś w roku 1431, kiedy pożar zniszczył miasto, panujący książę zastrzegł, aby odtąd w rynku stawiano tylko murowane domy; snadź więc, iż przedtém nawet w najglówniejszój części miasta, niewszystkie takowemi były. W rynku to albowiem już natenczas najznaczniejsza liczba kupujących mieściła się. Ratusz miał sklepy naokoło, a przy

(1) Mury Staréj Warszawy w tym kierunku, oznaczone są na dokładnéj mappie staraniem Franciszka Bielińskiego M. W. K. w r. 1762 wydanej, a sporządzonej przez podpułkownika inżynierii p. Ricaud de Tirregaille, rytowanej przez Marstalskiego.

nich piwnice, gdzie sprzedawano naówczas sławne piwo piątkowskie, jak to wyrażono pod rokiem 1479 za Bolesława IV księcia mazowieckiego: *Decretum de non propinanda cerevisia Piątkoviensi in et extra civitatem nisi in caelario Praetorii*. Stara Warszawa atoli zawsze więcej miała murów, gdy Nowa i przedmieścia długi czas same tylko drewniane domostwa mieściły. Nie brakło tutejszemu miastu, jakśmy wyżej mówili, na licznych kupcach i rzemieślnikach, któremi byli w większej części Niemcy, tak w znacznej ilości, iż nawet akta radzieckie tego czasu, jak we wszystkich dawnych miastach polskich, w języku niemieckim są sporządzane; a liczba nazwisk mieszkańców w aktach rzeczonych, o wiele nazwiska polskie przewyższa.

Nie mogliśmy podobnież dotąd znaleźć śladu, kiedy żydzi do Mazowsza weszli; zapewne atoli jednocześnie kiedy i w Wielkopolsce, tojest na końcu XI lub początku XII wieku; wtedy bowiem gwałtowném nawracaniem w Niemczech i Czechach prześladowani, tam najprzód z swemi majątkami zaczęli przenosić się. Czy za książąt mazowieckich żydzi mieszkali stale w Warszawie, także nie wiemy; w XV zaś i pierwszej połowie XVI wieku są ślady, iż pobyt tychże dla handlu chrześcian musiał być szkodliwy, o czém przekonywają dekreta książąt mazowieckich Bolesława IVgo (1461) i Janusza IIgo (1524), gdzie znajdujemy wzmianki o istnieniu już w téj mierze poprzednich edyktów, wzbraniających żydom na całym Mazowszu osiedlenia się (1).

Naostatek nawiedzały w téj epoce Warszawę klęski, jakimi były ze znanych dotąd pożary w latach 1378, 1431 i 1478; ten ostatni nawet część Starego-Miasta od Dunaju aż za Piwną ulicę zniszczył, a wylew Wisły 1475 roku, całe osady nad tą rzeką istniejące pozniósł.

(1) Interesującą posiadam pod tym względem notę królowi Stanisławowi Augustowi podaną, pod tytułem: „Zbiór praw i urzędzeń *pro parte* miasta Warszawy przeciw żydom”.

Książęta Mazowieccy z rodu Piasta, idący od Konrada I. Od roku 1207 do roku 1526.

Konrad I syn młodszy Kazimierza II (Sprawiedliwego) ur. 1191, otrzymał w podziale Księstwo Mazowieckie i Kujawskie 1207. † 1247; żona Agazyja księż. ruska.

Kazimierz † 1268 ks. Kujawski Łęczyc. Sieradz. ż. 1 Konstancya c. Henryka II szląk., 2 pomorska. Od niego pochodzi linia książąt kujawskich, która osiągnąwszy następnie koronę polską, wygasła na Kazimierzu Wielkim 1370 r.

Ziemowit I ks. Mazowiecki zabity w Jazdowie 1262 r. ż. Gertruda ks. Szlązka.

Konrad II ks. Czerski i Sochaczewski † 1294 bezpotomnie; ż. Jadwiga ks. szlązka.

Bolesław I ks. na Płocku, od r. 1268 całego Mazowsza † 1313, ż. 1 Zofia czyli Przedystawa ks. lit., 2 Kunegunda czeska.

Ziemowit II ks. Czerski † 1343.

Trojden ks. na Sochaczewie, Wiskitk. i Ciechan. † 1341; ż. Marya ks. ruska.

Wacław czyli **Wańko** ks. Płocki od r. 1313; † 1340; ż. Danmiła córka Gedymina ks. Litew. † 1364.

Kazimierz ks. Sochacz. † 1354 bezpotomnie.

Ziemowit III pan całego Mazowsza † 1381 ż. 1 Eufemia ks. opawska, 2 Elżbieta ks. ziembińska (Münsterberg).

Bolko † 1351 bezpotomnie.

Janusz I ks. Warszawski † 1428; ż. Dawnuta córka Kiejstuta.

Ziemowit IV ks. Czerski, Płocki i Bełzki † 1426; ż. Alexandra ks. litewska.

Bolesław III † 1454; ż. Barbara ks. ruska.

Władysław I książę Płocki † 1455; ż. Anna ks. Oleśnicka.

Bolesław IV ks. Warszawsko-Zakroczymski † 1492; ż. Anna Hunowska wojewodzianka bełzka; bezpotomnie.

Konrad III ks. Czerski od roku 1492 ks. Warszawski † 1503 ż. 1 Magdalena Skoworta, 2 Anna Krakowianka, 3 Anna Radziwiłłówna † 1521.

Ziemowit V książę Płocki † 1462.

Władysław II książę Rawski † 1462.

Stanisław I ks. Warszawski ur. 1500 † 1524 bezpotomnie.

Janusz II ks. Warszawski i Czerski ur. 1502 † 1526 dnia 10 marca bezpotomnie.

Anna ostatnia z tego domu † 1561, zaślubiona Stefan. Odrowążowi wojewodzie ruskiemu.